

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 21, maj 2021 12:05

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1202

Trwająca ponad rok pandemia była niezwykle trudnym wyzwaniem dla każdego, w tym dla samorządu. Ucierpiały budżety, niektóre inwestycje musiały zostać przesunięte w czasie. Nie brakowało też pozytywnych zaskoczeń. „Pandemia zaskoczyła nas wszystkich ale też pokazała, że mamy doskonałą kadrę przygotowaną na różne nieprzewidziane sytuacje i jesteśmy gotowi bronić obywateli i działać dla ich dobra” – przyznaje Jarosław Dudkowiak, Starosta Głogowski.

Czy pandemia była najbardziej zaskakującym doświadczeniem w Pana życiu zawodowym?

Jarosław Dudkowiak: Jako wieloletni samorządowcy jesteśmy przygotowani do trudnych działań. Oczywiście, doświadczenie pandemii było dla mnie czymś zupełnie nowym, jednak trudne sytuacje niestety zdarzają się dość często. Pandemia zaskoczyła nas wszystkich ale też pokazała, że mamy doskonałą kadrę przygotowaną na różne nieprzewidziane sytuacje i jesteśmy gotowi bronić obywateli i działać dla ich dobra.

Który moment był najtrudniejszy?

Jarosław Dudkowiak: Początki pandemii były niezwykle ciężkie, zarówno ze względu na niewiedzę jak i brak środków ochrony osobistej. Ogromną rolę odegrały wtedy kontakty międzyludzkie, znajomości, aby skądś wydobyć maseczki, kombinezony ochronne, rękawiczki. Ceny na rynku były wielokrotnie wyższe niż wcześniej, produktów brakowało w aptekach i sklepach. To był najtrudniejszy moment ale jestem naprawdę dumny i zadowolony z pracowników wszystkich naszych jednostek. Chciałbym podziękować mieszkańcom powiatu Głogowskiego za to, że zachowywali się naprawdę rozsądnie.

Co w tym niezwykle trudnym roku się udało, a co musiało zostać odłożone na przyszłość?

Jarosław Dudkowiak: Niektóre inwestycje zostały przesunięte w czasie z uwagi na zachorowania wśród wykonawców i architektów. Niektóre środki finansowe musiały też zostać przesunięte na walkę z pandemią. Generalnie jednak branża budowlana jest w dobrej kondycji – budujemy, remontujemy drogi. Może sprzedaż czy zakup nieruchomości czasem musiały zostać przesunięte w czasie z uwagi na niepewność gospodarczą. Zaobserwowaliśmy spowolnienie inwestycyjne ze strony prywatnego kapitału. Nie wiadomo było bowiem ile potrwa pandemia i jakie skutki przyniesie. Urząd funkcjonował natomiast w różnych trybach ale od początku pandemii nie było ani jednego dnia, w którym urząd byłby nieczynny.

Czy budżet powiatu mocno ucierpiał na pandemii?

Jarosław Dudkowiak: Myślę, że tak jak w przypadku większości powiatów – przychody są mniejsze o kilkanaście procent. Największy niedobór finansowy we wszystkich powiatach w Polsce wygenerowała oświata. W przypadku powiatu Głogowskiego niedobór środków to kilkanaście milionów złotych, które musieliśmy wyasygnować z własnego budżetu. Bardzo nam zależało, żeby głogowska oświata mogła się dalej rozwijać, bo to bardzo bogata oferta edukacyjna dla młodzieży w zakresie kształcenia ogólnego i zawodowego. Współpracujemy z lokalnym rynkiem pracy, z pracodawcami i organizujemy kształcenie zawodowe w taki sposób, abyśmy nie kształcili osób bezrobotnych. Chcemy, by osoby kończące szkołę zawodową były dobrze przygotowane na podjęcie pracy.

Myśli Pan, że doświadczenie pandemii zmieni funkcjonowanie powiatu w przyszłości?

Jarosław Dudkowiak: Zapewne istotna będzie tu kwestia elektronizacji, możliwość wykonywania pracy

Jaką lekcją na przyszłość będzie pandemia? Wywiad z Jarosławem Dudkowiakiem

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 21, maj 2021 12:05

Małgorzata Orłowska

Odśłony: 1202

zdalnie. Mam nadzieję, że nauczymy się jeszcze szybciej i efektywniej wykorzystywać nowoczesne technologie. Jako samorządowiec i starosta w trudnych sytuacjach oczekiwałbym jednego – doskonałej współpracy z władzą rządową i wojewodami. Tego w niektórych sytuacjach podczas pandemii brakowało. „Na dole”, pomiędzy samorządami, gminami czy urzędami marszałkowskimi współpraca przebiegała doskonale, niestety trochę problemów było jeśli chodzi o stronę rządową. Jeśli w sytuacjach kryzysowych będzie zrozumienie i współpraca na tej linii, wtedy poradzimy sobie ze wszystkimi trudnościami. Ja na przykład apelowałem wielokrotnie, zarówno na forum Związku Powiatów Polskich, jak i na spotkaniach z wojewodą dolnośląskim o to, aby w systemie szczepień wprowadzić możliwość wyboru szczepionki. Podawałem rzeczowe argumenty, ale zawsze słyszałem, że jest to niemożliwe. Punkty szczepień pokazały, że jeśli ludzie nie wiedzą, jaka szczepionka będzie dostępna danego dnia, to często odmawiają, a to poważny problem. Świadomość osób co do tego, jaką szczepionkę chcą przyjąć powoduje, że szybkość i skuteczność szczepienia populacji będzie większa.